

Jakub Wójcik

Wygrać szacunek i autorytet

Studia nad Rodziną 14/1-2 (26-27), 79-84

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jakub WÓJCIK

WYGRAĆ SZACUNEK I AUTORYTET

Odróżnienie szacunku i autorytetu

Potocznie rozumiemy znaczenie terminów „szacunek” i „autorytet”. Jednak dla przeanalizowania niniejszej problematyki musimy dokładniej omówić różnice między tym, co te nazwy oznaczają.

Szacunek oznacza oddawanie czci, uznania, w szerszym znaczeniu poszanowanie godności każdej osoby. Szacunek jest więc obowiązkiem moralnym. Doznawanie szacunku jest jedną z podstawowych potrzeb ludzkich. Wywołuje zwykle obiektywną przychylność, która pozwala na rozumienie innych. Początkowo wyraża się w stosowaniu ogólnie przyjętych i czytelnych form grzecznościowych. Trzeba uczyć tych form już małe dzieci, najczęściej przez ich stosowanie. Jest to szczególnie ważne w społeczności szkolnej, gdyż uczy postawy znaczącej dla normowania stosunków społecznych. Dlatego pilnujemy w szkole takich form, jak na przykład zaczynanie lekcji przez powstanie uczniów na moment przywitania ich przez nauczyciela.

Szczególnym obowiązkiem moralnym jest szacunek wobec przełożonych, nauczycieli i uznanych autorytetów. Nie nauczymy szacunku do siebie uczniów, jeśli będziemy lekceważąco wyrażać się o ich rodzicach, innych nauczycielach lub dyrekcji szkoły. Trzeba więc odróżnić szacunek od autorytetu.

Cytując sformułowanie encyklopedyczne można powiedzieć, że „autorytet (z łaciny *auctoritas* – powaga moralna, znaczenie) to jest prestiż osoby, grupy lub organizacji oparty na uznanych i cenionych w środowisku lub społeczeństwie wartościach: religii, prawie, nauce itp. Autorytet ma osoba, która dysponuje dużą wiedzą, ale też, w zależności od przyjętych społecznie wartości, dużą siłą lub bogactwem. Autorytet instytucji mierzony jest prawomoc-

nością jej poleceń czy zarządzeń. W polityce autorytet władzy może oznaczać na przykład akceptację jej decyzji i działań¹.

Analizując przytoczone sformułowanie trzeba zauważyć, że autorytet zależy od dwóch czynników. Pierwszy nazywam zasadą genetyczną autorytetu, drugi – zasadą strukturalną, wpływającą na uznanie autorytetu.

Zasada strukturalna autorytetu

Autorytet zależy od kształtowania otaczającej nas kultury. Zasada strukturalna to jest mądrość wychowanka, wpływająca na kształt kultury od strony wychowania, wykształcenia i wrażliwości władz człowieka. Na przykład człowiek wrażliwy na bogactwo materialne bez podejmowania trudu pracy (co jest naturą lenistwa) uzna za autorytet kogoś, kto posiada dużo tak zwanych dóbr materialnych i przyjmie postawę odebrania tych dóbr dla siebie, spodziewając się przejęcia zagarniętego autorytetu. Członek grupy przestępczej wychowany w kulcie siły fizycznej uzna za autorytet osobę silniejszą od siebie lub bardziej sprytną.

W szkole przejawia się to w postaci wyludzania lepszych, choć często nie należnych stopni i ocen szkolnych, albo w popisywaniu się przed klasą, na przykład swoim zuchwalstwem. Stąd hasło „szkoła bez przemocy” rozumiem jako troskę szkoły o wymaganie szacunku dla innych w świetle dobrze pojmowanej kultury. W każdej klasie szkolnej są uczniowie, którzy umieją posłużyć się podpowiadaną im mądrością. Gdy my, nauczyciele, nie cenimy mądrości swoich uczniów i ich zdumiewająco logicznego myślenia, to dajemy im do zrozumienia, że deprawacja jest akceptowana i jest czymś poprawnym.

Aby jednak być wychowawcą kształtującym prawidłowo kulturę, nauczyciel musi wybronić w sobie zasadę genetyczną autorytetu.

Zasada genetyczna autorytetu

Wyjaśnienie tej zasady wiąże się z odróżnieniem tak zwanej kultury podmiotowej (wewnętrznej) i kultury przedmiotowej (zewnętrznej).

a) Potoczne ujęcie kultury jako sumy wytworów człowieka

W powszechnym ujęciu kulturą jest ogół dzieł wytworzonych przez człowieka. Dzieła te są więc skutkami ludzkiego myślenia oraz towarzyszących

¹ R. Smolski, M. Smolski, E. H. Stadtmüller, Edukacja Obywatelska – Słownik Encyklopedyczny, Wrocław 1999.

mu decyzji, wyobrażeń, uczuć i emocji. Nie stanowią realnych bytów, gdyż nie mają w sobie realnych przyczyn właściwych bytom. Są kompozycjami, wyprzedzonymi przez myślenie autora, które jest ich główną przyczyną. To myślenie o charakterze projektu autorskiego jest zdominowane ujęciem celu, któremu ma służyć komponowany wytwór, i dla którego wytwór jest komponowany oraz podtrzymywany w trwaniu.

b) Kultura wewnętrzna jako osobowość człowieka

Kulturę tworzą realne osoby ludzkie. Przypomnijmy, że osobą jest ten z realnych bytów, w którego istocie zawarta jest intelektualność (rozumność). Na mocy tej rozumności osoby są zdolne do identyfikowania rzeczywistości w świetle prawdy oraz do tworzenia wiedzy zgodnej z rzeczywistością. Z kolei, dzięki towarzyszącej intelektowi woli, osoby mogą podejmować decyzje na miarę dobra osób oraz podmiotować relację postępowania, której towarzyszyć muszą czyny chroniące te osoby. Zarówno działania intelektu, jak i woli, mają zawsze określoną klasę wierności prawdzie i dobru, która zależy od poziomu usprawnień tych władz.

Ani osoba i zawarta w jej istocie intelektualność, ani jej działania, a więc przede wszystkim intelektualne poznanie i wolitywne decydowanie, nie są tożsame z osobowością, która jest dopiero skutkiem działań osoby, i to skutkiem przyjętym przez osobę do jej wewnętrznego wyposażenia. Tym skutkiem jest głównie wiedza, jako zespół zapamiętanych wiadomości i łączących je teorii, oraz cel, który wyznacza czyny towarzyszące relacji postępowania, i który jest wynikiem wiedzy i podjętych decyzji. Wiedza i cele, a także towarzyszące im wyobrażenia, fascynacje, uczucia i emocje, stanowią osobowość, która jest kulturą wewnętrzną człowieka, nazywaną również kulturą podmiotową. Osobowość jako kultura wewnętrzna jest źródłem kultury zewnętrznej.

Każdy człowiek na co dzień posługuje się w swych działaniach głównie własną kulturą wewnętrzną, czyli osobowością. W poznaniu intelektualnym pomaga więc sobie przyswojonymi teoriami, które – dodajmy – mogą być prawdziwe, albo fałszywe. W decydowaniu pomaga sobie wytworzonymi zachowaniami i reakcjami, które oczywiście też mogą być dobre lub złe. W kulturze wewnętrznej zawsze będzie chodziło o to, by była ona zbudowana na miarę prawdy i dobra bytów, w których strukturze nie ma fałszu i zła.

c) Kultura zewnętrzna jako środek przekazu osobowości

Zwykle człowiek stara się swoją kulturą wewnętrzną wyprowadzić na zewnątrz siebie, aby ją inaczej utwalić dla własnego pożytku lub ujawnić innym dla ich dobra (albo – zdarza się niestety i tak – dla ich oszukania i wprowadze-

nia zła). Samej osobowości (kultury wewnętrznej) nie da się jednak ukonstytuować w strukturę oddzielną od osoby i dostępną poza nią. Realizm wyklucza tezę o oddziaływaniu na nas jakiejś „czystej wiedzy” i w ogóle tak zwanej usamodzielnionej osobowości. Osobowość i zawarta w niej wiedza są strukturami myślonymi, nie mają więc – właściwej realnym bytom – mocy samodzielnego oddziaływania. Zawsze więc tylko osoby oddziałują swoją osobowością. W jaki jednak sposób, skoro nie mogą jej bezpośrednio ujawnić w „postaci czystej”? Okazuje się, że środkiem tego przekazu i utrwalenia osobowości są tzw. znaki materialne. To one stanowią kulturę zewnętrzną, czyli przedmiotową.

Podjmijmy więc próbę ustalenia budowy znaku materialnego. Ponieważ jego zasadą jest pełnienie funkcji, to oczywiście ma budowę wytworu. Zasadą tej kompozycji jest więc myślenie, które zawsze jest jakby „sztuczną formą”, czyli swoistą „zasadą tożsamości”. Jednak w odróżnieniu od osobowości, która strukturalnie jest „czystym myśleniem” (a więc jakby „czystą formą”, po prostu platońską ideą rzeczy), znak materialny wymaga fizycznego „materiału”, swoistego dopełnienia. Można więc powiedzieć, że w tym dopełnieniu dokonuje się ukształtowanie „zapożyczonej materii” wcześniejszej od znaku, dostosowanej w zamiarze autora tego znaku do jego osobowości jako właściwej „formy” (idei). Można dopowiedzieć jeszcze, że ta „materia”, stanowiąca razem z „formą” znak materialny, jest platońską odbitką.

Tak ujęta kultura zewnętrzna jest po prostu zmysłowo poznawalną postacią (*species*) osobowości autora. Postać ta swoiście przechowuje tę osobowość, a raczej ją ujawnia, przyciągając i zatrzymując uwagę innych ludzi. Kultura zewnętrzna jest więc zespołem znaków fizycznych, które odsyłają ich odbiorcę (w szerokim tego słowa znaczeniu) do kryjącej się za nimi treści myślanej, wprost kierują w myślenie autora.

Warto zauważyć, że czytelność kultury wewnętrznej, jako środka przekazu osobowości, zależna jest od użycia przez autora znaków umownych, które składają się na różnego rodzaju alfabety pisarskie, malarskie, dźwiękowe itp. Nie zawsze autor zna dostatecznie wybrany język i alfabet – znajomość ta jest kwestią jego kultury wewnętrznej. Nie zawsze też potrafi „wyprodukować” stosowne znaki. I nie zawsze te znaki są jednoznaczne. Wszystko to może więc niekiedy utrudniać zaplanowany przekaz osobowości. Mówiąc najkrócej i podsumowując zarazem, trzeba powiedzieć, że czytelnik musi być poinformowany o treści znaku, co uzyskuje się przez nauczanie. Symbol więc nie tyle „daje do myślenia”, ile jest skrótowym wyrażeniem treści wcześniej nauczonych. Język symboli nie może wyprzedzać ani zastępować nauczania, gdyż powoduje wtedy dowolne skojarzenia.

Ze względu na zamierzone przez autora trwanie wytworzonego znaku, który zawsze, przynajmniej ze strony swego fizycznego tworzywa, narażony jest na destrukcję, wyróżniamy znaki jednorazowego przekazu i znaki przekazu wielokrotnego. Te pierwsze to przede wszystkim gest oraz słowo i muzyka, używane przez nas w rozmowie, wykładzie, spektaklu albo koncercie. Są to znaki dostępne odbiorowi jedynie naszych rozmówców, słuchaczy albo widzów. Giną dość szybko po ich wytworzeniu. Zdarza się jednak, że chcemy je utrwalić, gdyż są nam potrzebne jako przechowalnia łatwo zapominanych informacji, wrażeń i wyobrażeń. Dlatego szukamy trwalszych struktur, wiążących tworzywa wygodniejsze do przekazu treści myślnych. Powstają obrazy, zdjęcia, nagrania, książki. Znaki te działają już poza zasięgiem twarzy i głosu autora. Mogą być wywoływane i eksponowane oraz interpretowane bez jego obecności.

Rozważając znaki przekazu jednorazowego i wielokrotnego ze względu na ich skutki informacyjne, a więc ze względu na główny ich cel, stwierdzić możemy, że znaki jednorazowe są na ogół bezpieczniejsze i bardziej czytelne. Ich użycie pozwala autorowi na natychmiastowe zareagowania wobec trudności odbiorców, a odbiorcom umożliwia szybsze dotarcie do autentycznego sensu podanego im znaku, a więc bezbłędne ujęcie myśli autora. Z tego właśnie względu uniwersytet i szkoła, gdzie szczególnie ważna jest precyzja ujęć, zachować muszą lekcję, wykład, seminarium i ćwiczenia jako główny środek pracy. Znaki wielokrotne, nawet najlepszy podręcznik, powinny być stosowane jako środek pomocniczy, zresztą używany także pod kierunkiem nauczyciela.

d) Mądrość jako zasada kultury

Kultura więc to ten zespół wytworów, który ujawnia mądrość osób. Mądrość zawsze jest zgodnym z rzeczywistością łączeniem określonego skutku z właściwą przyczyną. W obszarze etyki jest też wiązaniem prawdy i dobra. Z kolei w ujęciu pedagogiki mądrość jest uzyskaną harmonią władz w człowieku.

Mądrość jako usprawnienie intelektu wskazuje na inne sprawności. Są nimi: wiedza, roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo oraz nawyki władz zmysłowych. Ze względu na podejmowane przez człowieka konstruowanie kultury zewnętrznej, mądrość wskazuje na potrzebę usprawnienia intelektu w sztuce, aby wytwór ujawniał swoją przyczynę jako myślenie autora.

Zakończenie

Aby obronić swój autorytet, pamiętać trzeba o obu zasadach autorytetu. Najpierw o zasadzie genetycznej, jako kulturze autorytetu, następnie zaś troszczyć się trzeba o wychowanie i kształcenie mądrości uczniów, powierzonych nam w szkole.

Na zakończenie trzeba zauważyć, co niszczy autorytet. Źródeł niszczenia autorytetu może być wiele, ale wymieńmy najważniejsze. Od strony genetycznej zaniedbanie własnego rozwoju. W tym rozwoju najważniejsza jest konieczność nabywania wyjaśnień, zwłaszcza dotyczących wiedzy o człowieku. Krótko mówiąc zachodzi konieczność nieustannego kształcenia się i samowychowania. Ogromna ilość szkoleń, obciążająca nauczycieli, często hamuje ich rozwój kształceniowy. Od strony strukturalnej najczęściej niszczenie autorytetu spowodowane jest czynnikami zewnętrznymi. Są to dzisiaj powszechne oskarżenia całych grup społecznych na podstawie pojedynczych doniesień o jakimś patologicznym przypadku, niekiedy zresztą sfingowanym dla określonych celów propagandowych. Groźnym sposobem niszczenia autorytetu jest jego ośmieszanie, polegające na wyodrębnieniu z kontekstu jakiegoś zachowania i ukazaniu go jako charakterystykę osobowości. Z naszej strony konieczny jest obowiązek szacunku, o którym była mowa na początku artykułu.

Jakub Wójcik: Win the respect and authority

The article draws a distinction between respect and authority. The genetic formula of authority as the culture of authority, and the structural formula affecting the recognition of authority have been considered. Also, the author indicated sources of destroying the authority like, for example, negligence in one own's development as well as external factors such as ridicule and accusations.